Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 139. Katowice, wtorek 19-go czerwca 1928 Rok 27.

Kongres eucharystyczny.

Lwów. (Pat.) Piątkowe uroczystości eucharystyczne rozpoczęły się o godz. 12-ej w południe otwarciem muzeum diecezjalnego, mieszczącego się w seminarjum duchownem. O godz. 4-ej po południu otwarto w zakładzie Sercanek wystawą państwową arcybractwa adoracji Najśw. Sakramentu.

Wieczorem pociągiem z Krakowa przybył ks. kardynał Prymas Hlond. Na dworcu obecni byli przedstawiciele duchowieństwa, władz cywilnych, wojskowych, miejskich i samorządu, oraz szereg delegacyj stowarzyszeń i instytucyj. Na peronie ustawiona była kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Dworzec cały wspaniale był udekorowany. Z chwilą przybycia pociągu, wiozącego ks. Prymasa, orkiestra odegrała hymn narodowy, a wojsko sprezentowało broń. Ks. Prymas Hlond powitany przez arcybiskupa Twardowskiego, w serdecznych słowach podziękował za gorące przyjęcie, poczem w otoczeniu dostojników kościelnych i cywilnych udał się do katedry, witany po drodze entuzjastycznie przez tłumy publiczności. W katedrze nastąpiła uroczysta inauguracja kongresu. Po odprawieniu modłów, ks. arcybiskup Twardowski wygłosił żazanie na temat znaczenia kongresu eucharystycznego.

W sobotę o godzinie 10-ej rano w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza odbyła się inauguracja kongresu eucharystycznego.

Na inaugurację przybyli ks. Prymas kard. Hlond, w otoczeniu biskupów i kleru, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miejskich i samorządu, delegacje związków i stowarzyszeń oraz liczna publiczność.

Obrady kongresu zagaił rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza ks. Gerstmann, poczem przemówienia wygłosili ks. arcybiskup Twardowski, ks. Prymas Hlond, wreszcie w imieniu członków stałego komitetu kongresów eucharystycznych książę Paweł Sapiecha. Do prezydjum honorowego kongresu powołano ks. Prymasa Hlonda, ks. arcybiskupa Twardowskiego, oraz księcia Pawła Sapiehe. Z kolei przemówił komisarz rządu dr. Strzelecki, oraz przedstawiciel młodzieży akademickiej, poczem wygłoszono dwa referaty. Obrady zakończyły się odśpiewaniem „Lauda Sion" przez chór Towarzystwa muzycznego.

O godzinie 1-ej w południe ks. arcybiskup Twardowski wydał obiad na cześć przybyłych gości. O godzinie 4-ej rozpoczęły się obrady 3 sekcyj kongresu, w czasie których wygłoszono szereg referatów.

O godz. 9-ej wieczorem rozpoczęła się w wielu większych kościołach lwowskich całonocna adoracja Najśw. Sakramentu, połączona z kazaniami ks. biskupów, spowiedzią i Komunją św. Całe miasto jest bogato udekorowane i iluminowane. Ruch bardzo ożywiony ze względu na przybycie wielu pielgrzymek z bliższych i dalszych okolic.

W niedzielę od samego rana liczne pielgrzymki i procesje z orkiestrami ciągnęły na boisko Sokoła, gdzie odbywać się miała Msza polowa. Przybyli również przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, miasta, samorządów, delegacje ze sztandarami i tłumy publiczności. O godz. 10-ej rano przybył ks. Prymas Kardynał Hlond w towarzystwie dostojników Kościoła, powitany u wejścia przez kler, poczem rozpoczęła się Msza polowa, w czasie której ks. arcybiskup Twardowski wygłosił podniosłe kazanie. Wkońcu ks. kardynał Hlond udzielił błogosławieństwa zebranym.

Po południu odbyła się procesja eucharystyczna, na czele której postępowała kompanja honorowa ze sztandarmi i orkiestrą. Następnie banderja Krakusów oraz niezliczone rzesze wiernych. Pod baldachimem kroczył ks. Prymas Kardynał Hlond. Za baldachimem przedstawiciele władz. Procesja przeciągnęła ulicami miasta do katedry, gdzie po kazaniu ks. Kard. Hlond udzielił błogosławieństwa.

Lwów. (Pat.) Z okazji kongresu eucharystycznego komitet kongresu otrzymał następującą depeszę: Ojciec św. prosi Boga, by kongres eucharystyczny przyniósł wszystkim najobfitsze owoce i udziela, jako zadatku łask Bożych, swego błogosławieństwa.

(—) Kardynał Gasparri.

Nowe pretensje Rosji do Polski.

Moskwa. (PAT). Rząd rosyjski wręczył posłowi Patkowi nową notę w sprawie zamachu, dokonanego w Warszawie na Lizarewa. W nocie tej rząd rosyjski stwierdza, że dla zapewnienia bezpieczeństwa ambasady rosyjskiej i uchronienia stosunków pomiędzy związkiem sowieckim a Polska przed wstrząśnieniami, są konieczne zarządzenia o wiele poważniejsze, aniżeli te, które przedsięwziął rząd polski. Zważywszy, że rząd polski, zgodnie z notą z dnia 3. 6. przedsięwziął i zamierza przedsięwziąć zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie w przyszłości aktów terorystycznych przeciwko ambasadzie Z. S. Z. R., rząd sowiecki będzie oczekiwał na zakomunikowanie konkretnych zarządzeń rządu polskiego.

Bez przedsięwzięcia przez rząd polski nowych poważnych i stanowczych kroków przeciwko emigracji białej, rząd sowiecki nie będzie mógł uważać sprawy za załatwioną w sposób zadawalniający, tak, jak była ona przedstawiona w rosyjskiej nocie z dn. 7. 5. i zrzuci odpowiedzialność w sprawie bezpieczeństwa na rząd polski."

Moskwa. (PAT). Komentując nową notę Cziczerina „Izwiestje" podkreślają, że tak Rząd polski, jak i opinja publiczna powinny sobie zdać sprawę z faktu, że tylko istotne gwarancje bezpieczeństwa ambasady sowieckiej w Polsce uczynia możliwemi stosunki pomiedzy obu państwami. Zamach na Lizarewa oraz pewne fakty, związane ze stanowiskiem Rządu polskiego względem organizacyj białogwardyjskich, wykazały jasno, że stosunek Rządu polskiego do emigracji rosyjskiej nie jest dla Sowietów zadawalniający. Opinja sowiecka oczekuje nowych kroków Rządu polskiego, któreby były odpowiedzią na pytanie, postawione w nocie Cziczerina.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W sobotę przed południem odbyła się nowa konferencja międzyfrakcyjna pod przewodnictwem posła Hermanna Müllera. Po posiedzeniu wydany został komunikat oświadczający, że narady nad uzgodnieniem punktów programu przyszłego oświadczenia rządowego nie zostały zakończone, ponieważ w poszczególnych kwestjach frakcje muszą złożyć sprawozdania swoim zarządom.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że sobotnie rokowania doprowadziły do poczynienia znacznych postępów na drodze uzgodnienia poglądów poszczególnych stronnictw. W każdym razie utworzenia gabinetu spodziewają się najwcześniej na koniec przyszłego tygodnia. Równolegle z rokowaniami międzyfrakcyjnemi o utworzenie nowego rządu Rzeszy, nawiązywane są rokowania pomiędzy frakcjami sejmu pruskiego, ażeby niezależnie, ale równolegle do rokowań parlamentarnych, przeprowadzić rokowania wstępne o przekształcenie koalicji rządowej w Prusach przez wejście do niej niemieckiej partji ludowej.

Międzynarodowa konferencja pracy w Genewie.

Dnia 30 maja 1928 r. otwarto XI-tą Międzynarodową Konferencję Pracy. Przewodniczącym Konferencji obrano jednogłośnie dra Saawedra Lamasa b. argentyńskiego ministra sprawiedliwości i oświecenia publicznego, profesora ustawodawstwa pracy na wydziale prawa i nauk politycznych.

Przedmiotem obrad Konferencji są sprawy: 1. ustalenia płac minimalnych i 2. zapobiegania wypadkom w zakładach przemysłowych. Do tego ostatniego punktu wybrano dwie podkomisje a mianowicie: kolejową (sprawanie automatyczne) oraz okrętową, ochrona od wypadku robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowaniu okrętów. Punkt pierwszy porządku dziennego był już przedmiotem obrad na Konferencji zeszłorocznej, w tym roku będzie zatem, w myśl obowiązującej zasady „podwójnej dyskusji", ostatecznie załatwiony w formie zalecenia lub konwencji.

Punkt drugi wszedł w tym roku po raz pierwszy pod obrady, mające na celu ustalenie kwestjonarjusza, który będzie następnie przesłany poszczególnym rządom do wypełnienia i stanowić będzie podstawę obrad następnej Konferencji w kierunku uchwalenia zalecenia lub konwencji.

Z 55 państw, będących członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy, w obecnej Konferencji biorą udział 42 państwa. Polska jest na Konferencji licznie zastąpiona. W skład delegacji polskiej wchodzą:

Z ramienia rządu: jako delegaci — pp. inż. Sokal, b. minister pracy i delegat Polski przy Lidze Narodów, delegat rządu polskiego w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, inż. Drecki, dyrektor Departamentu Pracy min. pracy i op. społ., dr. Horowitz, dyrektor Departamentu ubezpiecz. społ. ministerstwa pracy i opieki społecznej, oraz ks. dr. Wójcicki, profesor uniwersytetu w Wilnie. Radcy ministerstwa pracy i op. społ. Biesiekierski, inż. Ettinger, Horszowski.

Z ramienia pracodawców: jako delegat p. Edmund Trepka, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego, inż Szydłowski, delegat Górnośląskiego Przemysłu Górn.-Hutnicz. w Warszawie, inż. Tarnowski, dyrektor Związku Pracodawców górnośl. przemysłu górn.-hutniczego Tarłowski, kierownik wydziału ubezpieczeń społecznych tegoż Związku oraz inż. Radomyski, kierownik wydziału ekonomicznego i społecznego Związku Kółek Rolniczych Wielkopolski.

Z ramienia pracobiorców: Andrzej Teller, redaktor „Metalowca", poseł Mańkowski, prezes Zjednoczenia Zawodowego, Karol Maxamin, wiceprezes Zjednoczenia Związków pracowników kolejowych.

Delegacja nasza bierze żywy udział w obradach a członkowie jej zasiadają w następujących komisjach: Komisja propozycyjna, Komisja regulaminowa, Komisja płac minimalnych, Komisja generalna zapobiegania wypadkom w zakładach przemysłowych, Komisja dotycząca ochrony wypadkowej robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowaniu okrętów, Komisja dotycząca ochrony wypadkowej przy spawaniu wagonów na kolejach żelaznych.

Należy jeszcze nadmienić, że dnia 8 czerwca 1928 roku odbyły się wybory do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, do której 45 głosami na 54 głosujących wybrano poraz czwarty p. Ministra Sokala.

Wreszcie wymaga wzmianki fakt, że w obradach Konferencji wprowadzono pewną inowację odnośnie do języka obrad. Mianowicie równocześnie z tłumaczeniem przemówień mówców na oficjalne języki — francuski lub angielski — specjalny tłumacz tłumaczy daną przemowę na język niemiecki, mówiąc do mikrofonu, przez który tłumaczenie to słyszane jest tylko przez tych słuchaczy, którzy posługują się specjalnemi słuchawkami, znajdującemi się na pulpicie każdego z biorących udział w obradach.

Przegląd polityczny

Z igły — widły.

Senator Pant zamieszcza w „Oberschlesischer Kurier“ dłuższy artykuł, zajmujący się ostatnią uchwałą Rady Ligi w sprawie szkolnictwa w Województwie Śląskiem. Rzecz naturalna, p. Pant nie podziela stanowiska, zajętego przez Radę Ligi. Ale ostatecznie mniejszość niemiecka byłaby nawet z tego zadowolona, gdyby tylko... zasady, wypowiedziane przez Radę, były ściśle stosowane. P. Pant obawia się jednak, że tak nie będzie. A obawy te opiera na jednem jedynem wyrazie, którego pisma nasze, omawiając orzeczenie Rady, nie zamieściły. Tem słówkiem jest wyraz „tylko“ w ustępie rozstrzygnięcia Rady, mówiącym o tem, że rząd polski ma prawo niedopuszczenia do szkoły mniejszościowych takich dzieci, które mówią „tylko“ po polsku.

Subtelność p. Panta idzie rzeczywiście bardzo daleko — znacznie dalej, aniżeli możnaby Niemca o nią posądzać, gdy się obserwuje całokształt stosunków polsko-niemieckich. A może to tylko jurystyczny kruczek, by rozdrapywać ciągle jątrzącą ranę i nie pozwalać jej się goić? Bo p. Pant zapowiada, że właśnie opuszczenie tego słówka „tylko“ wywołać musi najenergiczniejszy protest i spowodować, by Rada Ligi na następnem posiedzeniu zajęła się tem słówkiem i znalazła odwagę zajęcia stanowiska wobec przekręcania jej uchwał!

Wątpimy, czy p. Pant ze swoją jątrzącą akcją będzie miał szczęście. Sprawa wyboru polskiej czy mniejszościowej szkoły, jest sprawą duszy dziecka. To znaczy polskim jest język dziecka, gdy ono myśli swe w codziennem życiu w tym języku wypowiada. Że obok tego rozumie trochę po niemiecku, nie może być argumentem do żądania dla tego dziecka szkoły niemieckiej. A władze nasze nie zlękną się groźb p. Panta i będą stosowały orzeczenie Rady w myśl jej ducha, choćby p. Pant wytaczał nowy proces o formę orzeczenia.

Przytem p. senator Pant popełnia pewną nieścisłość. Twierdzi bowiem, że pismo nasze, na równi z „Polską Zachodnią“, stoi blisko p. Wojewody. Owszem — popieramy gorąco wysiłki rządu i wojewody Grażyńskiego w kierunku uzdrowienia stosunków w Polsce, zabagnionych przez poprzednie rządy, i wzmocnienia polskości na Śląsku. Zwalczamy systematycznie tych, którzy dla osobistych czy partyjnych celów rzucają pod nogi kamienie szlachetnym usiłowaniom, zmierzającym do stworzenia Polski silnej. Ale od tego stanowisko, do tej „bliskości“, jaką ma na myśli p. Pant, jest tak daleko, jak od p. Panta, do pojęcia... lojalnego obywatela państwa polskiego. O tem powinien p. Pant wiedzieć, jeśli chce być uważany za człowieka, nie mijającego się świadomie z prawdą.

Rząd a sejm.

W niektórych pismach polskich ukazał się wywiad z prezesem bloku rządowego, Sławkiem, wyrażający pogląd na działalność sejmu w związku z zakończonemi obradami budżetowemi. Jak wiadomo, poseł Sławek jest jedną z tych nielicznych osób, które stoją w bezpośredniej styczności z marsz. Piłsudskim. Dlatego opinja p. Sławka może być do pewnego stopnia uważaną za opinję prezesa ministrów.

Zdaniem p Sławka bezpartyjny blok pracuje w tym kierunku, aby wprowadzając metody rzeczowej pracy wykazać właściwe zadania i obowiązki ciał ustawodawczych. Parlamentaryzm przeżywa w obecnej chwili we wszystkich niemal państwach ostry kryzys. Klub rządowy nie przechodzi bynajmniej pochopnie od oceny krytycznej prac tego sejmu do negowania całości istniejącego ustroju reprezentacyjnego. Klub dąży do naprawy i reformy tego ustroju. To, czego byliśmy świadkami w czasie prac sejmu. nad budżetem, wykazało, iż naprawa metod pracy parlamentu daleką jest od osiągnięcia. Wszystkie partje wystąpiły z szeregiem żądań by rząd uwzględnił potrzeby poniekąd bardzo słuszne i istotne, których zaspokojenie jednak nie mieści się w ramach możliwości finansowych państwa. Rząd dał wiele dowodów tego, iż potrafi zatroszczyć się i znaleźć konkretne rozwiązanie dla ogromnej ilości bolączek naszego życia podczas, gdy za poprzednich rządów potrzeby te bynajmniej nie znajdywały zaspokojenia. Nie jest żadną sztuką stawianie wniosków poselskich o potrzebach i licznych bolączkach naszego życia. Natomiast znalezienie istotnego lekarstwa jest rzeczą o wiele trudniejszą i wymaga żmudnej i przedewszystkiem odpowiedniej pracy. To też tembardziej należy podkreślić, że obok wniosków znajdujących uzasadnienie w rzeczowych potrzebach ludności, których narazie nie mamy możności zaspokoić, zgłoszono w sejmie ogromną ilość wniosków demonstracyjnych o charakterze czysto demagogicznym, nie mających nic wspólnego z pracą i odpowiedzialnością, której dziś Polska tak bardzo potrzebuje, tj. z wysiłkiem na rzecz wielkiego moralnego i materjalnego odrodzenia. Istotny stosunek szerokich kół społeczeństwa polskiego do państwa jest lepszy i rzetelniejszy, niż się to ujawnia w taktyce partyj politycznych.

Fałszerze prawdy.

Prasa niemiecka w Gdańsku z ogromnem oburzeniem omawia przemówienie ministra Zaleskiego, wygłoszone w Paryżu, przyczem zaznacza, że minister Zaleski miesza się do spraw, które nie obchodzą Polski. Polska bowiem nie należy do sygnatarjusza traktatu lokarneńskiego, a przytem Niemcy nigdy nie pozwolą na mieszanie się Polski do spraw Nadrenji. W swojej mowie paryskiej piszą „Danziger Neueste Nachrichten“ zgłosił min. Zaleski pretensje Polski do udziału w przyszłych rokowaniach na temat opróżnienia Nadrenji, stojąc na stanowisku, że bezpieczeństwo nad Wisłą założone jest od rozwiązania sprawy Renu.

W podobny sposób, tylko w formie znacznie brutalniejszej, wypowiada się o paryskiej mowie ministra Zaleskiego niemiecko-nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung“. Polemizując z wywodami min. Zaleskiego o Gdańsku, pismo twierdzi, wbrew tym wywodom, że Gdańsk przez łączenie go z Polską, nietylko się nie rozwinął, lecz przeciwnie podupadł Dlatego też zdaniem „Danziger Allgemeine Zeitung“ słowa ministra Zaleskiego, dotyczące Gdańska, mogą być uważane tylko za kpiny z rozpaczliwego położenia Wolnego miasta.

Sądzimy, że rząd polski da należytą odpowiedź tym, którzy kpią.... ze zdrowego rozsądku.

Wierni monarchiści.

Organ nacjonalistów niemieckich, „Kreuzzeitung“ zamieszcza z okazji czterdziestej rocznicy wstąpienia na tron b. Cesarza Wilhelma olbrzymi artykuł wstępny, w którym podnosi zalety i zasługi b. Cesarza dla Państwa i narodu i kończy zapewnieniem, że myśli i modlitwy monarchistów niemieckich w dniu tym będą się kierowały do Doorn, pełne wierności i wdzięczności.

Niewiadomo, co bardziej podziwiać — krótką pamięć, czy nierozsądek nacjonalistów? Czyżby już zapomnieli cięgi, jakie Niemcy dostały podczas wojny? A kto wówczas zawinił? Jak nie cesarz przez swoje absolutystyczne rządy? A jeśli o tem jeszcze pamiętają, to chyba całkiem pozbawieni są rozumu, jeśli modlą się o powrót tych samych stosunków, co przed wojną. Bo w takim wypadku musiałby Niemcy spotkać znowu taki sam los — to jest nowe cięgi.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jak doniosły depesze, zjazd partji republikańskiej Stanów Zjednoczonych uchwalił wystawić jako swego kandydata na prezydenta podczas mających się odbyć w jesieni wyborów, Herberta Hoovera. Ta nominacja nie świadczy jeszcze o tem, by Hoover istotnie został prezydentem, pomimo, że z wyjątkiem 2-ch prezydentów, Clevelanda i Wilsona, należących do stronnictwa demokratycznego, wszyscy inni byli kandydatami republikanów.

Według konstytucji naród wybiera najprzód delegatów, a ci dopiero dokonują wyboru prezydenta. Więc niespodzianki są bardzo możliwe temwięcej, że Hoover ma groźnego kandydata w katoliku Smithcie, gubernatorze stanu New York, który przedewszystkiem cieszy się olbrzymią popularnością przez to, że jest przeciwnikiem prohibicji. Bo Amerykanie lubią pić i w głębi duszy wyzywają na ustawę, zabraniającą wyrobu, sprzedaży i używania alkoholu. Smithowi — przydano nawet przydomek „mokry Smith“. Może więc nadzieja, że za rządów Smitha ustawa prohibicyjna zostanie złagodzona, spowoduje wielu do głosowania na Smitha, pomimo tego, że Hoover jest wybitniejszą indywidualnością i sprawowałby władzę niewątpliwie z wielką korzyścią dla państwa.

Przyczyny krachu na giełdzie nowojorskiej.

Na giełdzie nowojorskiej miał miejsce niebywały krach. „Neue Freie Presse“ donosi, że spadek papierów na giełdzie spowodowany został polityką Federal Reserve Banku i wycofaniem miljonowych sum przez wielkie banki. Twierdzą nawet, że spadek kursu był manewrem kół giełdowych, aby konwent republikański powstrzymać od nominacji Hoovera na kandydata na prezydenta. Manewr ten przyszedł jednak zapóźno. Mimo to faktem jest, że olbrzymie rozmiary krachu giełdowego spowodowane zostały przez spekulantów, którzy liczyli na ponowny wybór Coolidge‘a i którzy obawiają się obecnie zwycięstwa demokratów.

Zygmunt Krasiński.

ZAMEK WILCZKI.

6) —o— (Dokończenie.)

— Nie zatrzymuj mnie! — krzyknął Halbert. — Saperment, ustąp — Valga me Dios — ustąp się — a więc giń — i wystrzelił z drugiego pistoletu.

Raniony koń Wiesława upadł i pana na ziemię powalił. — Skoczył Wilczek z namiętną chęcią zemsty do Glennaberga. — Chybił go rycerz drugim wystrzałem a wtenczas dobył długiego rapieru i skrzyżował go z mieczem Polaka. — Uniesiony wściekłością Starosta nie zważał na zdradziecką broń Halberta, u rękojeści której osadzona była lufa pistoletu, zwyczajem używanym w Niemczech, pełnych wtenczas zaburzeń — i zaraz za pierwszem złożeniem się kula ugodziła w same piersi Henryka. — Szata się rozdarła, pancerz pękł a głęboko w ciało zaleciał morderczy ołów — lecz w tej samej chwili kiedy Glennaberg cieszył się już zwycięstwem, szabla dzielnego Wilczka spadając z góry, głowę mu na dwoje przecięła. — Upadł rycerz, a starosta tratował po jego ciele i kopyta konia w krwi jego nurzał. — Wiesław powstawszy z ziemi przypadł do przyjaciela i poznał z trwogą, że jego rana niebezpieczną była. —

— To nic nie znaczy — rzekł spokojnie Wilczek. — Jużem dokonał, co mi pozostawało dokonać na tym świecie. — Czuję, że jeszcze życia mi na kilka godzin wystarczy. — Zatamuj krew i opatrz ranę. Ostatnią wolę wymagam od ciebie, Wiesławie z Podhorodynia, byś mnie przy wejściu do zamku nie wydał. — Kiedy zbliży się godzina śmierci, sam się odkryję.

IV.

Jadwiga wyrzekła już słowa wiążące ją na całe życie z obmierzłym człowiekiem i mąż, podawszy jej rękę, zawiódł ją do biesiadniczej sali. — Milczenie grobowe zastąpiło zwykłe przy takich uroczystościach okrzyki, a młody Zbigniew nienawistnym patrzał wzrokiem na niecierpianego ojczyma. Sługi obnosili potrawy, ale prawie nikt nie jadł. — Smutek nieszczęśliwej ofiary, poświęconej Bartoldowi, udzielał się wszystkim. — Dopiero po kilku daniach krążące kielichy wzbudzały pewien rodzaj wesołości. — Nowy pan Wilczkowskiego zamku, rzucając chciwe wejrzenia na otwarte przed sobą komnaty bogatymi kobiercami usłane, zachowywał milczenie ciągle odwrócony od Jadwigi, jak gdyby już nie dbał o żonę, kiedy posiadał jej bogactwa i majątki.

Wtem drzwi otworzyły się powoli i wszedł Wiesław, prowadząc pielgrzyma za rękę. — Wojnat brwi zmarszczył i krzyknął z gniewem.

— Skąd ten zaszczyt mój zamek spotyka, że w jego progi wchodzi Wiesław z Podhorodynia?

— Przejeżdżając blisko wałów Wilczkowskich, znalazłem biednego pielgrzyma umierającego z głodu i pragnienia; ośmieliłem się go przyprowadzić. słysząc szczęk puharów i widząc przez okno zastawione stoły bo znałem gościnność i czułe serce Jadwigi Wilczek.

— Zapominasz — przerwał Bartold — że innem już od dzisiaj szczyci się imieniem.

— Nigdy chlubniejszem szczycić się nie będzie — odparł Wiesław. — I nieproszony zasiadł do biesiady. — Pielgrzym padł na krzesło w końcu stołu i, nasunąwszy kaptur na twarz ożywioną ostatnim życia i namiętności rumieńcem, w milczeniu wychylił puhar wina.

Wtem sproszeni goście wnieśli zdrowie pana młodego. — Kiedy kielich doszedł do ponurego pielgrzyma, uchwycił go w drżące ręce i silnie zawołał:

— Zdrowie starosty Wilczka, pana tego zamku. — Uśmiech anielski zajaśniał na chwilę na ustach Jadwigi i na znak wdzięczności skłoniła głowę ku stronie, gdzie siedział pielgrzym. — Łza zaświeciła w jej oczach, a ta łza ukoiła na chwilę bole rozdzierające piersi starosty.

Bartold spojrzał wściekle na Henryka i chrapliwym głosem zawołał:

— Kto Wilczka śmie panem w mojej przytomności nazywać? Kto umarłych wskrzesza i w jakim zamyśle?

— Aby go Bóg wrócił stroskanej żonie i dziecięciu — przerwał Zbigniew, poglądając dumnie na Bartolda i gardząc całym jego gniewem.

Wyrazy te obudziły silne uczucia miłości rodzicielskiej w duszy umierającego ojca w oczach niepoznających go najdroższych istot. — Ostatniemi siłami wsparł rękę o stół dębowy i powstał. — Opadła zeń szata pielgrzyma. — Zbroja i szabla przy boku zajaśniały.

— Bóg ci go wraca, synu! — krzyknął.

Ale dalszy głos boleści mu przerwały. — Krew wytrysnęła z rany. — Pożegnał jednem spojrzeniem Jadwigę, drugiem syna, a trzecie wlepił w twarz Bartolda, który zadrżał, jak gdyby miecz zemsty wisiał nad jego głową. — Rękę jeszcze, konając, wyciągnął do Wiesława i upadł. — Lecz na twarzy umarłego malowała się nienawiść, ostatnie uczucie, którem oddychał.

Taki był koniec znakomitego męża. — Żona, pogrążona w rozpaczy, młode lata w klasztorze zamknęła i wkrótce murawa zazieleniła się na jej mogile. — Bartold Wojnat uciekł do Warszawy przed Wiesławem, który chciał w jego krwi szukać zemsty, wskazanej mu ostatniem drogiego przyjaciela wejrzeniem. — Zbigniew wzrósł wśród trosk i smutnych wspomnień, lecz późniejsze jego lata obsypały nieba błogosławieństwem i chwałą.

KONIEC.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 19 czerwca

Św. Juljany Falkonieri, panny † 1340
Św. Gerwazego i Protazego, braci męczenników około r. 100
Św. Bonifacego, biskupa męczennika, apostoła Rusi.

SŁOW.: BOZYSŁAW.

Serce człowiecze rozrządza drogi swoje: ale Pańska jest prostować kroki jego. (Przyp. XVI. 9).

Jako dobry Bóg tym, którzy są prostego serca. (Psalm LXXIII. 1).

Zdanie: Do czego kto jest zdatnym,
Każdy winien wiedzieć,
Na śmiech się nie wystawiać,
Lepiej cicho siedzieć. Górecki.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 3,23, zach. o godz. 20,07. — Księżyc wsch. o godzinie 4,31, zach. o godz. 22,14.

Długość dnia wynosi 16 godzin 44 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: deszcz. **Jutro:** drobny deszcz.

Napaść „Kattowitzer Ztg.“ na sędziego.

Prasa niemiecka zamieszcza wiadomość o procesie, jaki toczył się przed Sądem Powiatowym w Król. Hucie przeciwko jednemu z Niemców o niezgłoszenie dziecka do szkoły. W trakcie procesu miał rzekomo sędzia powiedzieć, że nie jest prawdą, aby w Genewie zawarto konwencję w sprawie szkolnictwa. Przytem miał nałożyć na oskarżonego karę porządkową trzech dni aresztu za to, że tenże oburzył się na groźby sędziego.

Przypuszczać należy, że wiadomość tę podała prasa w Niemczech za „Kattowitzer Ztg.“, która w numerze z 14 czerwca zamieściła podobne sprawozdanie pod tytułem: „Ostatnie spodnie.“

Trudno jest uwierzyć, że pismo niemieckie w Polsce odważyło się puścić w świat tak niesłychane oszczerstwo na sędziego. Nie można bowiem ani na chwilę przypuścić, by znalazł się sędzia, który zaprzeczałby istnieniu konwencji genewskiej. Przytem każdy myślący człowiek musiałby sobie zdać sprawę z tego, jakie skutki tego rodzaju pogląd sędziego polskiego wywarłby na stosunek sądów i władz niemieckich do ludności Śląska Opolskiego.

Spodziewać się należy, że władze nasze przeprowadzą dokładne śledztwo, by pociągnąć do odpowiedzialności rozsiewaczy fałszywych wiadomości o sedziach polskich.

— **Nowy rok szkolny najpóźniej 3 września.** Ministerstwo oświaty zarządziło okólnikiem do wszystkich kuratorjów okręgu szkolnego, ażeby nowy rok szkolny rozpoczął się w szkolnictwie powszechnem i średniem najpóźniej dnia 3 września.

— **Bezrobocie w Polsce maleje.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy ogłasza, że w tygodniu od 2 do 9 czerwca liczba bezrobotnych wynosiła 128.654, czyli że w stosunku do tygodnia poprzedniego zmalała o 2.600. Zmniejszenie to nastąpiło w następujących okręgach: województwo śląskie 633, Łódź 428, Piotrków 385, Częstochowa 363, Kraków 287, Poznań 174. Wzrost bezrobocia nastąpił jedynie w Radomskiem.

— **Poborowi mogą się żenić.** Na mocy rozkazu ministerstwa spraw wojskowych mężczyźni, którzy nie odbyli jeszcze służby wojskowej mogą wchodzić bez przeszkód w związki małżeńskie. Wobec powyższego zostało duchowieństwo zwolnione od obowiązku żądania od mężczyzn w wieku poborowym zezwoleń od P. K. U.

— **Wstrzymanie wypłaty zasiłku dla umysłowych bezrobotnych samotnych.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej poleciło funkcjonarjuszom bezrobocia wstrzymanie wypłaty zasiłku dla tych umysłowych bezrobotnych samotnych, którzy pobierali zasiłki od 9 miesięcy oraz tych bezrobotnych umysłowych żonatych bezdzietnych, którzy pobierali zasiłki w ciągu 15 miesięcy.

— **Wakacje w szkołach rozpoczną się 28 czerwca.** W myśl rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego termin tegorocznych wakacyj szkolnych naznaczony został na 28 czerwca. W dniu tym odprawione będą nabożeństwa, poczem nastąpi rozdawanie świadectw szkolnych.

Województwo śląskie

* **Odgłosy kongresu rad zakładowych Związku górników Z. Z. P.** Po odbytem kongresie rad zakładowych Związku górników Z. Z. P. w dniu 10 bm. odbyło się cały szereg zebrań załogowych po różnych kopalniach. Wprost gremjalnie zebrali się robotnicy na zebranie załogowe we wtorek 12 bm. na kopalni w Knurowie, w środę 13 bm. na kop. Ema w Obszarach i we czwartek 14 bm. na kop. Szarloty w Rydułtowach. Sprawy położenia gospodarczego przemysłu węglowego w Polsce przez złą politykę dumpingową w handlu zagranicznym, uprawianą przez baronów węglowych a przedewszystkiem angielskich i złą taktykę w handlu wewnętrznym, czy też zewnętrznym, uprawianą przez różne koncerny węglowe, jak również położenie robotnicze i niskie płace w przemyśle węglowym i potrzebę konieczne wysunięcia stanowczych żądań robotniczych, referowali sekretarze Związku górników Z. Z. P.

Referenci również wskazywali na różnicę płac robotników rewiru południowego, która to różnica wynosi dla wszystkich robotników 6 proc., co jest ogromnie krzywdzącem dla robotników rewiru południowego, gdyż artykuły żywnościowe i inne nie są tam nic tańsze, przeciwnie niektóre artykuły pierwszej potrzeby są niejednokrotnie droższe, a jakość węgla i wydajność robotników jest ta sama co w rewirze centralnym. To też referenci dobitnie podkreślali, że ta tak niesprawiedliwa różnica, o której naprawę domaga się Związek górników Z. Z. P. już od dawnego czasu, musi być jeszcze raz wysunięta w sposób stanowczy i musi być nareszcie załatwiona korzystnie dla robotników rewiru południowego.

Po referatach odbyła się wszędzie ożywiona ale rzeczowa dyskusja, wynikiem czego było uchwalenie na wszystkich zebraniach załogowych jednogłośnie rezolucji, przyjętej na kongresie rad załogowych, a przez nas już ogłoszonej w sprawozdaniu z kongresu rad zakładowych.

Nadmienić wypada, że robotnicy na zebraniach załogowych w szczególności podkreślali, że popierają radców zakładowych za to, że na kongresie zajęli takie rzeczowe stanowisko. Ponadto oświadczyli, że darzą kierowników i sekretarzy obwodowych Związku górników Z. Z. P. pełnem zaufaniem i przyrzekają wszyscy organizować się w Związku górników Zjedn. Zawod. Polsk. S. O.

Z Katowickiego.

Katowice. (Urlop lekarza kolejowego). Podczas urlopu kolejowego lekarza-dentysty Piekuckiego od 16 bm. do 2 lipca rb. zastępuje go w leczeniu etatowych kolejarzy lekarz-dentysta Sikora w Hajdukach Wielkich, Krakowska 87. (o)

— (Bojkotować rzeźników niesumiennych). Magistrat miasta Katowic **komunikuje:** Od dłuższego czasu w Katowicach istnieją ceny maksymalne tylko na wołowinę I, II, III gatunku, na wszelkie inne artykuły mięsne i na wyroby mięsne cen maksymalnych się nie wydaje. Obowiązkiem każdego obywatela jest czuwać i dla własnego interesu informować się, który z rzeźników sprzedaje mięso i wyroby mięsne najlepszej jakości i najtaniej, tych zaś rzeźników, którzy sprzedają mięso i wyroby mięsne złe i drogo, należy unikać. Obecnie w Katowicach znajduje się nadmiar mięsa i wyrobów mięsnych i rzeźnicy z powodu konkurencji sprzedają swój towar w różnych cenach. W ostatnich dniach stwierdzono, że w niektórych składach i na targu sprzedaw. mięso wieprzowe (brzuch) po 1,20 zł. po 1,40 zł. i po 1,50 zł. za pół kg. Słusznie czyni magistrat, że zwraca uwagę na niesumienność rzeźników. Czy jednak magistrat nie ma w ręku środków, któreby zapobiegły zdzierstwu i uchroniły publiczność od nieprzyjemności, na jakie jest narażona ze strony mistrzów topora i noża w razie zwrócenia im jakiejkolwiek uwagi?

— (Zebranie delegatów) Związku lokatorów odbyło się onegdaj w Katowicach. Na temże zebraniu zajmowano się obszernie sprawą załagodzenia nędzy mieszkaniowej. Postanowiono między innemi zwrócić się do województwa z żądaniem, by władze większą część pożyczki amerykańskiej zużytkowały na budowę nowych mieszkań. W końcu postanowiono zaprotestować przeciw dalszej podwyżce komornego.

— (Egzamin czeladniczy w zawodzie krawiectwa damskiego) złożyły w dniu 15-go czerwca na posiedzeniu komisji pod przewodnictwem mistrzyni krawieckiej p. Dombkówny następujące kandydatki: Elżbieta Machulcówna i Elfryda Księżykówna z Katowic, Elfryda Heeringówna z Mysłowic, Agnieszka Knychówna z Małej Dąbrówki, Gertruda Schindlerówna z Brzezinki oraz Zofja Jonówna z Katowic.

— (Wyrzucenie na bruk uchodźcy i b. więźnia politycznego z Gliwic). W domu nr. 8 przy ul. Krzywej w Katowicach mieszkał od kilkunastu miesięcy z żoną i dzieckiem kolejarz Wrona Franciszek, który w ub. roku wydostał się z więzienia w Gliwicach z 9 towarzyszami jako więzień politycz-ny. Pomimo interwencji dyrekcji kolei magistrackie biuro mieszkaniowe usunęło przemocą dnia 15 bm. przy pomocy policji rodzinę Wrony na bruk, mieszkanie zaś po W., złożone z 2 pokoi i kuchni, zajęli bezdzietni małżonkowie Pajonkowie, podobno członkowie Volksbundu. Zdenerwowana do najwyższego stopnia wskutek wyrzucenia na bruk żona Wrony w przystępie rozpaczy napiła się lyzolu. Wezwany lekarz kolejowy dr. Magiera udzielił zatrutej doraźnej pomocy lekarskiej.

— (Dalsze zmniejszenie się bezrobocia). Statystyka bezrobotnych w powiecie katowickim za czas od 7 do 13 czerwca rb. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 8 055, w tem: 2 489 górników, 621 hutników, 489 metalowców, 1 robotnik włókienniczy, 152 robotników budowlanych, 308 robotników kwalifikowanych, 3 608 robotników niewykwalifikowanych, 26 robotników rolnych, 361 robotników umysłowych. Stałe zasiłki tygodniowe wypłacono 4 390 bezrobotnym, jednorazowe zapomogi pobrało 532 osoby.

— (Przytrzymanie oszusta). W dniu 16 czerwca został przez policję przytrzymany niejaki Karol Bazgier za dokonanie całego szeregu oszustw. Ewentualni poszkodowani, którzy dotychczas nie donieśli o tem policji, zechcą się zwrócić do najbliższego komisarjatu wzgl. posterunku policji, albo też wprost do ekspozytury śledczej Katowice, ul. Zielona 28, pokój 99 celem złożenia zeznań przeciw Bazgierowi.

Mysłowice. (Przeprowadzenie kanalizacji w Janowie i na Ćmoku). Z okazji wybudowania nowej kolonji robotniczej w Janowie Miejskim przeprowadzi miasto kanalizację w Janowie i na Ćmoku. W tym celu zakupiono i zwieziono na miejsce rury żelazne, które poukładano przy drogach począwszy od kopalni mysłowickiej, obok tartaku Froehlicha i rzeźni miejskiej następnie drogą polną aż do nowej kolonji robotniczej w Janowie. Rury leżą nadto przy drodze w Janowie Miejskim obok cegielni „Silezja“ aż na Ćmok. Jeszcze praca nieleda, zwłaszcza gdy się zważy, że teren nie jest równy ale górzysty. Pracę około przeprowadzenia kanalizacji już się rozpoczęły. Rozpoczęto je za rzeźnią miejską i mają one służyć również dla przeprowadzenia wodociągów do nowej kolonji robotniczej. O wykończeniu prac w tym roku mowy być nie może, chyba żeby się przeprowadzono w szybszym tempie.

Siemianowice w Katowickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy). W dniu 1 lipca rb. wyruszy z Siemianowic z parafji św. Krzyża pielgrzymka do Częstochowy. Koszta podróży (kolej) wynoszą 7,20 Zgłoszenia u. p. Jakóba Wanota w Siemianowicach, ulica Michałkowicka 18.

Nowawieś w Katowickiem. (Wprowadzenie nowego naczelnika gminy). Stanowisko naczelnika gminy objął p. Wilhelm Fryc, znany mieszkańcom ze swej działalności na niwie narodowej. Wprowadzenie p. Fryca na nowy urząd obchodzono bardzo uroczyście.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nowe boisko Stow. Młodzieży Polskiej). Dzięki staraniom ks. patrona Broja, ofiarom i pracy młodzieży, powstało tu pierwsze własne boisko, nad którem pracowano 4 lata. Leży ono za cmentarzami i ozdobione jest trawnikami i drzewami. Na prawo, na terenie o 1 metr wyższym, jest boisko dla piłki nożnej, odgrodzone niskim płotem od ławek widzów; korty tennisowe ogrodzone 3-metrowej wysokości płotem; na lewo boisko palantowe; dalej boisko dla siatkówki, służące również jako skocznia. Cały ten stadjon ogrodzony wysokim płotem długości 500 metrów. (o)

— (Z Kasyna Polskiego). W ubiegłą środę, dnia 13 bm. wygłosił prezes Kasyna, p. dr. Kostka II-gą część odczytu p. t.: Z dziejów teorji politycznych Europy nowożytnej. Prelegent na tle stosunków politycznych Francji XVI-go wieku i na tle ówczesnych walk religijnych, scharakteryzował panujące podówczas teorje polityczne zwolenników i przeciwników absolutyzmu, wskazując na przykładach szeregu autorów ścisłą zależność głoszonych teorji od sympatji religijnych monarchy i to tak w obozie katolickim, jak i kalwińskim. Osobną wzmiankę poświęcił dr. Kostka teorjom wybitnego polityka Jana Bodiusa, który pierwszy podaje wyczerpującą definicję suwerenności państwowej. W zakończeniu podniósł prelegent znaczenie dzieła holenderskiego statysty Grotiusa (XVII w.) „o wojnie

i pokoju", które stało się pobudką do prac nad kodyfikacją prawa narodów. Dokończenie odczytu będzie poświęcone: Hobbesowi Lockiemu, Montesquieu i Rousseau i nastąpi w przyszłą, środę, dnia 20 bm.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Procesja Bożego Ciała). Jak rokrocznie, tak i w tym roku odbyła się uroczystość Bożego Ciała w Piekarach Wielkich bardzo wspaniale. Procesja około 1 km długa, wyruszyła o godz. 9-ej z kościoła parafjalnego na ulicę Marjacką. Przed baldachimem szły tow. kulturalno-oświatowe, społeczne, gospodarcze i religijne z sztandarami, za baldachimem postępowały miejscowe władze, członkowie zarządu gminnego oraz kościelnego i rady gminnej. Następnie orkiestra pod batutą p. Ryza, za orkiestrą szło obywatelstwo. Obok baldachimu szło Bractwo Strzeleckie w efektownych mundurach. Policja i straż pożarna utrzymywały wzorowy porządek na ulicach. Miejscowość przybrała szaty świąteczne. Kamienice przy ulicach, przez które przechodziła procesja były odświętnie udekorowane. Pierwszy ołtarz znajdował się przed kamienicą p. Malinowskiego Jana, drugi przy szkole II, trzeci przed urzędem gminnym, czwarty i ostatni przed kamienicą p. Szaefera Kazimierza. Od tego ołtarza wróciła procesja do kościoła. Z powodu pięknej pogody udała się cała uroczystość wprost wspaniale. Procesja Bożego Ciała udowodniła głęboką religijność i polskość obywateli Piekar Wielkich. M. H.

Brzeziny w Świętochłowick. (Znowu śmiertelny wypadek). W ostatnich czasach mnożą się w zastraszający sposób nieszczęśliwe wypadki na kopalni „Biały Szarlej", należącej do spółki Giesche w Katowicach. Wczoraj pisaliśmy o zabiciu przez spadające kamienie pewnego górnika z Kamienia. Obecnie donoszą o nowym wypadku. Mianowicie spadł z rusztowania z 15 metrów wysokości cieśla, zajęty przy przebudowie płóczki, przyczem doznał ciężkich okaleczeń głowy i złamania kręgosłupu, wskutek czego zmarł w kilka godzin później, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej. Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza sądowa, która zajmie się wyjaśnieniem przyczyn nieszczęśliwych wypadków.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Honorowy obywatel miasta). 80-letniego obywatela p. Jakubowskiego uczciła rada miejska przyjęciem go na honorowego obywatela miasta.

Łaziska Dolne w Pszczyńskiem. (30 bandytów rabuje wiecujących robotników). W Łaziskach Dolnych wtargnęło 30 uzbrojonych rzezimieszków do sali, w której odbywało się zebranie robotników miejscowej elektrowni i zażądali od każdego po 3.— złote okupu. Policjanta ciężko poranili. Napastnicy zbiegli wymusiwszy większą kwotę pieniężną.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Budowa fabryki smoły). Tutejsze zakłady „Elektro" w najbliższym czasie uruchomią wytwornię smoły. Plany i projekty rozbudowy znajdują się w biurze urzędu okręgowego w Górnych Łaziskach. Nowa fabryka zatrudni pewną liczbę bezrobotnych.

Piotrowice w Pszczyńskiem. (Poświęcenie bibljoteki kolejowej). W środę 20-go czerwca o godzinie 16 odbędzie się poświęcenie bibljoteki w tutejszych warsztatach kolejowych.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Przestroga dla rodziców). W dniu 13 bm. dwie córeczki tutejszego obywatela Palenty (sześcio- i ośmioletnia) poszły do lasu księcia pszczyńskiego zbierać kwiaty. W lesie tym zostały napadnięte przez mężczyznę, który zgwałcił ośmioletnie dziecko. O zbrodni powiadomiono posterunek policji w Piotrowicach, który już następnego dnia wykrył sprawcę napadu w osobie 16-letniego H. Sz. z Kochłowic. Młodego rozpustnika niewątpliwie nie minie zasłużona kara. Wypadek powyższy niech będzie przestroga dla rodziców, że nie należy dzieci posyłać poza dom bez opieki starszych.

Z Rybnickiego

Rydułtowy w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 14 bm. o godz. 12,30 powstał pożar w budynku mieszkalnym. Spalił się dach kryty papą. Pożar powstał wskutek wadliwego komina. Szkoda wynosi około 4.000 zł.

Żory w Rybnickiem. (Egzamina wstępne). Dyrekcja miejskiego gimnazjum męskiego im. Karola Miarki w Żorach zawiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dnia 25 bm. o godz. 8-ej rano. Przy podaniu należy załączyć: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Kamień pod Rzędówką w Rybnickiem. (Zachorowania na czerwonkę). W ostatnich dniach zachorowało kilka tutejszych rodzin na czerwonkę. Choroba ta powstaje bardzo często na skutek złego odżywiania się. A warunki bytu rodzin robotniczych w dzisiejszych czasach są tak opłakane, że nie mogą się dostatecznie odżywiać.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe

w dniu 16 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,50 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

z dnia 15 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,41 złotych; za 100 franków francuskich 34,96 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,10 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,81 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,42 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,85 złotych.

Katowickie ceny ziemiopłodów z dn. 16 czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 34—35. Osucie żrane 35,50—36,50. Tendencja bez zmiany.

Warszawska giełda zbożowa

z dnia 15 czerwca 1928 r.

Żyto kongresowe 51,00—51,50 Pszenica 58,00—58,50. Jęczmień browarowy 52—53. Jęczmień na kaszę 48,00 do 48,50. Owies 50—52. Osucie żrane 33,50—34,00. Osucie pszeniczne 30—30,50. Mąka pszeniczna 4° A 90—92. Mąka pszeniczna 4° 82—84. Mąka żrana 65 proc. 71—72. Usposobienie nadal słabe. Obroty małe.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 15 czerwca 1928 r.

Żyto 46,50—48,00. Osucie żrane 33,50—34,50. Osucie pszeniczne 28—29. Mąka żrana 70 proc. 68,75. Mąka żrana 65 proc. 70,75. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie słabe.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Wpisy do żeńskiej szkoły zawodowej). Wpisy do trzyletniej średniej szkoły zawodowej żeńskiej N. O. K. z prawem publiczności w Tarn. Górach na rok 1928-29 odbędą się w budynku państw. gimn. męsk. w Tarn. Górach 25 i 26 bm. od godz. 15—18. Egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się 27 bm. od godz. 8-ej. Do wpisów winny kandydatki przybyć w towarzystwie rodziców lub opiekunów. Do klasy drugiej i trzeciej może być jeszcze przyjęta nieznaczna ilość uczennic z innych szkół zawodowych tego typu, o ile udowodnią rodzice konieczność przeniesienia swej córki do tej szkoły. Do klasy pierwszej przyjęte będą kandydatki z ukończoną czwartą klasą szkoły średniej, lub z dobrym postępem pełnej 8-klasowej szkoły powszechnej, posiadające 14 lat. Prócz przedmiotów ogólnokształcących w języku polskim udziela się w tej szkole obowiązkowo języka francuskiego lub niemieckiego. Z przedmiotów fachowych zorganizowany jest dział kroju i krawieczczyzny damskiej, bieliźniarstwa i haftu oraz dział gospodarstwa domowego. Przy wpisie dołączyć należy metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Z Lublinieckiego.

Kalety w Lublinieckiem. (Pożar). Dnia 14 bm. o godz. 18.37 powstał pożar w magazynie towarowym przy tutejszym dworcu kolej., który zniszczył częściowo dach magazynu i 20 bali wełny drzewnej. Pożar powstał od wypadających iskier z lokomotywy pociągu osob. Nr. 3535 odjeżdżającego z Kalet w kierunku Katowic. Szkoda wynosi około 1.000 zł.

Z całej Polski.

Poznań. (Dwa trupy na wozie). Do wsi Wisła koło Mroczy wjechał ciągnięty przez przestraszone konie niekierowany przez nikogo wóz. Ku ogólnemu przerażeniu stwierdzono, iż na koźle leżały dwa okrwawione trupy, na wozie zaś w przegrodzie znajdowało się 5 świń. Na miejsce przybył sędzia śledczy z Nakła wraz z funkcjonarjuszami policji. Dotychczasowe dochodzenie ustaliło, iż są to zwłoki handlarzy bydła z Bydgoszczy, braci Matuszczaków, którzy padli ofiarą napadu bandyckiego.

Bydgoszcz. (Udawał wisielca i powiesił się). We wsi Szymbarków koło Lubawy wydarzył się w czasie zabawy kilku synów miejscowych włościan tragiczny wypadek. Jeden z chłopców założywszy sobie pentlę na szyję udawał wisielca. Sznur zarzucono na gałąź drzewa. Na skutek nieostrożności, chłopak zawisł na sznurze, wystraszeni zaś ten towarzysze zabawy zamiast odwiązać go, rozbiegli się, wołając o ratunek. Nim zdołano przybyć pomoc, chłopak zmarł. Z drzewa zdjęto już martwe zwłoki.

Wilno. (Nieudały zamach na kasę kurji arcybiskupiej). W nocy na czwartek nieznani sprawcy usiłowali dokonać kradzieży z kasy ogniotrwałej kurji biskupiej. Złoczyńcy zdołali rozpruć tylko zewnętrzny pancerz kasy, dalszego jednak rozpruwania zaniechali, prawdopodobnie spłoszeni. W kasie znajdowało się około 30 tysięcy zł.

Teatr Polski w Katowicach

„Fenomenalna umowa."

Kinematograf amerykański:

Było dwóch wspólników: Jeden, z prostego robotnika — tragarza, ciężką pracą dorobił się majątku. Natura twarda, bezwzględna, pozbawiona wszelkich pojęć etycznych, nie cofająca się przed największem łajdactwem, byleby tylko dojść do majątku.

Drugi, starannie wychowany, odziedziczył duży majątek po ojcu. Lekkoduch, przywiązujący wagę do pieniędzy tylko o tyle, o ile one służą do uprzyjemniania sobie życia, szukający subtelnych wrażeń i... prawdziwej miłości.

Wspólnik brutal pragnął być jedynym właścicielem przedsiębiorstwa. Ukuł więc podłą intrygę na giełdzie, w skutek której szlachetny jego wspólnik stracił w ciągu kilku godzin cały swój majątek.

Nie dosyć na tem... Szlachetny wspólnik przez lekkomyślność i nie wiedząc o tem wcale, nadużył zaufania przyjaciela swego ojca, starego profesora. Przez to pozbawił go środków do życia, a sam popełnił czyn, kwalifikujący go do więzienia.

Stracić pieniądze i stać się biedakiem — to głupstwo. Można z czasem znowu dojść do pieniędzy. Ale popełnić niehonorowy czyn — tego nie mógł przeżyć. Był ubezpieczony na życie. To jedno pozostało mu z całego majątku. Więc postanowił zapisać polisę asekuracyjną profesorowi, i odebrać sobie życie, by tym sposobem profesor otrzymał z powrotem stracone pieniądze.

Jak postanowił tak zrobił. Wypełnił dokument, cedujący należność asekuracyjną profesorowi — zgasił światło — i rzucając ostatnie, tęskne spojrzenie na nocne życie wielkomiejskie, przyłożył rewolwer do skroni...

W tem rozległ się krzyk...

Wpada...

Ale dosyć opowieści... Resztę trzeba zobaczyć na scenie.

Jako zakończenie sezonu teatralnego, „Fenomenalna umowa" spełnia swoje zadanie. Daje wieczór, pełen sensacyjnych wrażeń, jednak nie przejaskrawionych — charakteryzuje wyraziście gorączkę złota, jaką opanowani są Amerykanie, bezwzględność ich i brutalność.

Współczesna Ameryka — to tempo szalone, pośpiech z minuty na minutę, obawa stracenia choć jednej sekundy dnia nieproduktywnie. To tempo przejawiać się też winno w tego rodzaju sztuce, jak „Fenomenalna umowa". Epizod lecieć powinien za epizodem w zawrotnej szybkości, sytuacje zmieniać się powinny jak w kinematografie, mowa, ruchy w grubych linjach szkicowane — byle wszystko pędziło z szybkością 120 kilometrów na godzinę.

Zamiast tego wszystko było poprawne, spokojne, refleksyjne, melancholijne, subtelne, nastrojowe. Może w miarę, jak artyści opanują role i sytuacje, wykrzeszą z siebie to tempo, bez którego sztuka nie wywiera odpowiedniego wrażenia.

Reżyser p. Kuncewicz, wykazał wiele pomysłowości w układaniu sytuacji i strony zewnętrznej. Sztuka zyskałaby jednak niepomiernie, gdyby on sam w roli brutalnego wspólnika uwydatnił ten pośpiech wewnętrzny, z jakim wzbogacający się extragarz pragnie dojść jaknajprędzej do szczytów materjalnej potęgi. Gdyby motor gry innych artystów nastawił na najszybszy bieg, całość byłaby tem, czem być powinna — kinematografem.

Inni artyści, jadąc zamiast stukonnym samochodem, podmiejską koleją, sapiącą, stękającą, co chwilę przystającą, stworzyli odpowiadające temu środkowi lokomocji bardzo dobre sylwetki. P. Mazanek był udatnym salonowcem — chociaż występując później pod maską robotnika, powinien był dać wyraz tej zmianie także w grze. A zamiast tego ograniczył się tylko do zmiany ubrania, pozostając nadal w zachowaniu się salonowcem.

W miarę liryczną była p. Ludwiżanka, roztaczająca dużo wdzięku i szlachetnej energji, zwłaszcza w doskonale odtworzonym epizodzie ratowania z rąk policji człowieka, którym pogardzała, którego jednak głęboko kochała.

Znakomitą sylwetkę zdziecinniałego profesora stworzył p. Puchalski.

P. Jatrzębski był za mało groźnym, chociaż w niektórych szczegółach sympatycznym rzezimieszkiem. C. Z.

Repertuar.

Poniedziałek, dnia 18 bm. „Fenomenalna umowa" po raz drugi.

Wtorek, dnia 19 bm. „Konrad Kędzierzawy" dla Zw. Pow. Śląsk. o godz. 3,30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Dama pikowa" (gościnny występ W. Sowilskiego i R. Cyganika).

Środa, dnia 20 bm. „Domek trzech dziewcząt".

Czwartek, dnia 21 bm. „Trubadur".

Ostatnie telegramy.

Międzynarodowy tydzień katolicki.

Kolonja. (WTB.) W niedzielę rozpoczął się międzynarodowy tydzień katolicki. Kardynał Schulte celebrował uroczyste nabożeństwo, poczem olbrzymi pochód przeszedł do budynku wystawowego, gdzie rozpoczęły się obrady.

Komisja dla nadużyć wyborczych.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna odbyła w dniu 15. bm. posiedzenie, na którem w dalszym ciągu rozważano sprawę powołania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Członkowie Bezpartyjnego Bloku w posiedzeniu komisji udziału nie wzięli.

Komisja postanowiła zakreślić termin prac nadzwyczajnej komisji do 31 października br. bez względu na trwanie, czy przerwę w sesji sejmu. Jako termin do składania zarzutów na ręce referenta oznaczono dzień 20. czerwca. Po upływie tego czasu zebrany materjał przekazany będzie do wglądu i oświadczenia się ministrowi spraw wewnętrznych. Nazwę komisji zmieniono tak, że nazywać się ona będzie komisją dla zbadania zarzutów w sprawie nadużyć wyborczych.

Referentem na plenum wybrano posła Putka.

Niemiecki „Ostbund" za rewizią granic.

Duisburg. (PAT). W sobotę rozpoczęły się w Duisburgu obrady niemieckiego Ostbundu, które zagaił obszernym referatem przewodniczący stowarzyszenia, były radca regencyjny Tilly. Podkreślił on w swym referacie niemożliwość utrzymania granic, wyznaczonych przez traktat pokojowy, na Wschodzie i oświadczył, że Ostbund dąży do urzeczywistnienia swych celów za pomocą środków pokojowych. Stowarzyszenie to nie jest zorganizowane wojskowo i żywi nieugiętą nadzieję, że starania jego doprowdazą do ponownego zjednoczenia oderwanych obszarów z resztą terytorjum Niemiec. Drugi referat wygłosił ostatni niemiecki burmistrz w Poznaniu, dr. Wilms, o wschodnich i zachodnich kresach niemieckich.

Prof. Hötsch w referacie swym wyraził nadzieję, że zachód niemiecki nigdy nie zapomni o wschodnich prowincjach i całą siłę swą skieruje w tym kierunku, by prastare niemieckie ziemie, połączone zostały na wieki z macierzą.

Agitacja nacjonalistyczna w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT). W Gdańsku odbyły się obrady dorocznego zjazdu związku Nadreńczyków z całej Rzeszy Niemieckiej przy udziale kilkuset delegatów. Na przyjęciu, wydanem na cześć uczestników przez Senat Wolnego Miasta, przemawiał prezydent Senatu Sahm, który podkreślił niemieckość Gdańska i oświadczył, że Gdańsk nigdy nie przestanie być wiernym niemczyźnie. Kanclerz Rzeszy Niem. dr. Marx nadesłał telegram, w którym wyraża również zdanie, że pomiędzy Niemcami wschodniemi a zachodniemi istnieje jaknajściślejsza łączność. W końcu kanclerz Marx wyraża nadzieję rychłego uwolnienia Nadrenji od okupacji.

Skompromitowany przemysł niemiecki.

Moskwa. (PAT.) W procesie szachtyńskim wytworzyła się wyjątkowo drażliwa sytuacja, albowiem sąd i prokurator związani są uroczystem oświadczeniem Kalinina na niewinność firm niemieckich, zaś inżynierowie i technicy, zasadujący na ławie oskarżonych wysuwają raz po raz ciężkie zarzuty przeciwko firmom niemieckim. Według zeznań, złożonych przez inżyniera Bratanowskiego firmy niemieckie nietylko subwencjonowały sabotaż na terenie donieckim, lecz subwencjonowały go pod warunkiem, że zakupy maszyn dla dostawców poczynione zostaną właśnie u odnośnych ifrm. Ponieważ akcja sabotażu w kopalniach polegała m. in. na psuciu maszyn, przeto uczciwość firm niemieckich została w czasie procesu mocno nadwyrężona. Nic dziwnego, że czynniki dyplomatyczne Rzeszy w Moskwie robią wysiłki w celu ratowania honoru przemysłu niemieckiego.

Francja a proces sowiecki.

Paryż. (WTB.) Rząd francuski zaprotestował oficjalnie przeciwko twierdzeniu sądu w Moskwie, jakoby Francja brała udział w spisku inżynierów zagłębia donieckiego. Rząd rosyjski na protest ten dotychczas nie odpowiedział.

Pielgrzymka towarzyszów broni.

Londyn. (PAT.) W sierpniu odbędzie się na placu dawnego frontu zachodniego we Francji i Belgji wielka uroczystość ku czci poległych w wojnie światowej. W uroczystości wezmą udział delegacje wojskowe dawnych sojuszników. Terytorjum brytyjskie reprezentować będzie 11 000 ludzi z organizacji legjonu brytyjskiego. Książę Walji, Marszałek Foch, Marszałek Petain, gen. Gouraud, gen. Weygand i inni, założą główną kwaterę w Lille. Uroczystość sierpniowa otrzymała nazwę wielkiej pielgrzymki towarzyszów broni.

Zdenerwowanie w Niemczech.

Berlin. (PAT.) „Telegraphen-Union" donosi z Paryża, że minister Zaleski, który pertraktował z rządem francuskim i belgijskim w sprawie Locarna Wschodniego, uzyskał dla swoich planów całkowite zrozumienie obu rządów, przedewszystkiem zaś zgodę Poincarego i Brianda.

Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung" dodaje, do tej depeszy komentarz, stwierdzający, że zarówno Francja jak i Polska zgodne są w swej akcji przeciwko wszelkim rewizjom traktatów pokojowych. Zawarcie Locarna Wschodniego i uznanie obecnych granic polsko-niemieckich leży właśnie w ramach tej polityki. Jeżeli Francja poczyni obecnie Polsce jakieś wiążące przyrzeczenia w tej sprawie, na co obecnie wygląda, to, jak pisze „Kreuzzeitung", byłoby to nowym dowodem, co należy sądzić o całem, tak bardzo okrzyczanem w Polsce, porozumieniu francusko-niemieckiem.

Przeciwko karze śmierci.

Berlin. (WTB.) Socjaliści postawili w parlamencie niemieckim wniosek o zniesienie kary śmierci.

Czy nareszcie spokój w Chinach?

Szanghaj. (PAT.) Sytuacja na północy Chin poczyna się wyjaśniać. Feng-Ju-Siang rozkazał swoim wojskom wycofać się do Pao-Tsing-Fu. Oddziały nacjonalistów opuszczają miejscowości leżące na południe od Tien-Tsinu, pozostawiając kontrolę nad prowincją Czi-Hli w rękach Jen-Si-Czana. Po zamianowaniu cywilnego burmistrzaTien-Tsinu zaczęła wzrastać nadzieja na przywrócenie normalnych warunków. W dzielnicach chińskich zaczęto otwierać magazyny. Pekin zajęty jest pytaniem, jakie miasto obrane zostanie za nową stolicę Chin. Wytworzyła się sytuacja podobna do sytuacji w Turcji, gdy chodziło o dokonanie wyboru między Konstantynopolem a Angorą. Obecnie ogół już jest przekonany, że Czang-Tso-Lin zmarł na skutek odniesionych ran. Nacjonaliści zapatrują się bardzo optymistycznie na możliwość tego, że Mandżurja stanie po ich stronie.

Nanking stolicą Chin.

Londyn. (WTB.) Minister komunikacji rządu nankińskiego wydał polecenie, by centralne władze pocztowe przeniosły się z Pekinu do Nankingu. Także inne ministerstwa mają przenieść akta do Nankingu. Zdaje się, że rząd obecny zamierza stolicą Chin uczynić Nanking.

Los rozbitków „Italji" nieznany.

Rzym. (WTB). Od soboty okręt, „Citta di Milano" nie otrzymał żadnych wiadomości od „Italji". Lotnicy Larsen i Holm ciągle jeszcze nie mogą z powodu mgły i śnieżycy wyruszyć na poszukiwania.

Wiadomości o znalezieniu trzech rozbitków z „Italji", którzy wyruszyli po katastrofie, aby dostać się na ląd, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Lot Polaków przez Atlantyk.

Paryż. Lotnicy polscy, majorowie Idzikowski i Kubala, są już gotowi do lotu przez Atlantyk. Oczekiwane są tylko dobre warunki atmosferyczne nad Oceanem Atlantyckim. Ponieważ obecnie według otrzymanych wiadomości, warunki są sprzyjające, możliwem jest więc, iż odlot „Orła Białego" nastąpi w poniedziałek. Start odbędzie się z lotniska wojskowego Le Bourget. W Paryżu panuje z tego powodu olbrzymie zainteresowanie. Według opinji fachowców, lotnicy polscy mają duże szanse sforsowania Oceanu.

Kłopot z bolszewikiem.

Wiedeń. (WTB.) Według doniesień tutejszych dzienników, Bela Khun nie zostanie wydany Węgrom. Po rozprawie sądowej i ewentualnem odsiedzeniu kary, zostanie on odstawiony do Rosji. Rząd niemiecki zgodził się na to, by Bela Khun przejechał przez Niemcy. Planowane jest przewiezienie go samolotem.

Spisek w Portugalji.

Paryż. (PAT). Depesze iskrowe z Lizbony donoszą, że policja wykryła nowy zamach przeciwko rządowi. Kilku wyższych urzędników i b. prezes rady ministrów Anitonio Dasilva zostali aresztowani.

Konwencja o płace minimalne.

Genewa. (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła swe prace przyjmując ostatecznie 78 głosami przeciwko 21 projekt konwencji w sprawie minimalnej wysokości płac.

Do programu prac konferencji w r. 1929 wpisano sprawę zapobiegania wypadkom przy pracy, w szczególności wprowadzenie środków ostrożności przy ładowaniu i wyładowywaniu okrętów.

Spór o Chorzów.

Haga. (WTB). W poniedziałek rozpoczyna międzynarodowy trybunał obrady. Na porządku dziennym jest skarga niemiecka o odszkodowanie za Chorzów.

Grecy wzywają pomocy bolszewików.

Ateny. (WTB.) Strajk robotników tytoniowych rozszerza się. Rząd nie dopuszcza do demonstracyj, które robotnicy chcą urządzać. Władze oświadczyły, że nie będą wdawały się w żadne pertraktacje, zanim strajk nie zostanie zakończony. Strejkujący wystosowali apel do Moskwy, zawiadamiający o wybuchu strajku i domagający się pomocy.

Nowy lot przez Atlantyk.

New-Jork. (PAT.) Miss Earhart i lotnik Sturtz rozpoczęli w niedzielę o godz. 3 południu według czasu Greenwich lot transatlantycki z Tiepassay w Nowej Funlandji.

Nowe trzęsienie ziemi.

Karlsruhe. (WTB.) Aparaty seismograficzne tutejszej politechniki zarejestrowały w niedzielę rano niezwykle silne trzęsienie ziemi na znacznej odległości.

Niebezpieczny spacer.

Berlin. (WTB.) W niedzielę wieczorem wjechał na Kurfürstendamm autobus na trotuar, na którym panował ożywiony ruch. Sześć osób z publiczności spacerującej zostało ciężko rannych.

Bitwa wiejska.

Paryż. (WTB.) Z Lizbony donoszą, że pomiędzy mieszkańcami dwóch wsi północnej Portugalji przyszło do formalnej bitwy z powodu zatargu, jaki od dłuższego czasu istniał między niemi. Bitwa toczyła się podług wszelkich zasad strategji ostrą bronią. Kilka osób poległo, wiele innych zostało rannych.

Program radiowy.

Wtorek 19 czerwca.

Katowice fala 422 m.: 17,00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospod. Wojew. Śląsk. i Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śląsk. — 17,20 Odczyt: „Puszcza" — Wspomnienia z dżungli na Borneo, wygłosi inż. Stanisław Nitsch — 17,45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 18,55 Komunikat harcerski — 19,15 Rozmaitości — 19,50 Transmisja z opery Poznańskiej — 22,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. i komunikaty PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,06 i 16,40 Odczyty — 17,20 Transmisja odczytu z Katowic — 17,45 Koncert popołudniowy — 19,05 Komunikat rolniczy 19,15 Rozmaitości — 19,40 Transmisja z opery poznańskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości i komunikaty — 19,50 Transmisja opery „Halka" z Poznania — 22,00 Komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna — 13,00 Sygnał czasu i koncert tria radjo poznańskiego — 14,00 Giełda pieniężna i ceny targowe rzeźni miejskiej — 17,20 Transmisja odczytu z Katowic — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Najnowsze wiadomości powszechnej wystawy krajowej — 19,50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu (opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki „Halka") — 22,30 Sygnał czasu i komunikaty — 23,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16,30 Muzyka kameralna — 18,00 Odczyt — 18,30 Szkoła Bredowa — 19,25 Odczyt — 19,50 Przegląd sztuki i literatury — 20,15 Operetka Lehara „Wo die Lerche singt".

Berlin, fala 488,9 m.: 12,30 Kwadrans dla rolnika — 16,00 Przegląd bibljograficzny — 17,00 Koncert — 18.45 i 19.10 Odczyty — 19,40 Szkoła Bredowa — 20,10 Operetka w 3 częściach Lehara „Ewa".

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Koncert popołudniowy — 17,30 Odczyt — 19,00 i 19,30 Lekcje francuskiego i angielskiego — 20,05 Koncert wiedeńskiej orkiestry mandolinistów — 21,15 Mistrze czescy (pieśni i kwartet smyczkowy).

SPORT

O mistrzostwo Górnego Śląska w klasie A.

KS. 06 Załęże — KS. Pogoń Katowice 0:0

KS. Słowian Bogucice — KS. Diana Katowice 2:4 (1:2).

KS. Kolejow yKatowice — KS. 06 Mysłowice 2:0 (1:0).

KS. Iskra Siemianowice — Amatorski KS. Król. Huta 4:1 (1:1)

KS. Naprzód Lipiny — KS. 07 Siemianowice 4:1 (1:1).

I. KS. Tarn. Góry KS. Slavia Ruda 4:3 (4:2).

KS. Rożdzień — Policyjny KS. 1:0 (0:0).

KS. Chorzów — KS. Odra Szarlej 1:3 (1:1).

SMP. Gochławic — SMP. W. Hajduki 0:10 (0:4).

Sprawy gospodarcze.

Czy grozi nam nieurodzaj?

Jak z napływających z różnych stron kraju wiadomości wnosić można, tegoroczną kampanję rolniczą będzie można zaliczyć do jednej z cięższych, jakie mieliśmy w ostatniem pięcioleciu.

Według wiadomośc gł. urzędu statystyczn., okazało się, że dla całej Polski straty przeciętne w pszenicy ozimej wynoszą 7,5 procent, a w życie 9.1 proc.

Najmniej ucierpiały województwa poleskie i wileńskie, a najwięcej warszawskie, gdzie przepadło blisko 14 procent obsianej powierzchni.

Jare zboża naogół przedstawiają się w całym kraju lepiej. Stan buraków jest względnie zadowalający, wszędzie bowiem dobrze powschodziły. Sadzenia ziemniaków w wielu okolicach jeszcze nie ukończono

Informacje jednak napływają dość skąpo i pozwalają wytworzyć sobie pobieżny tylko obraz sytuacji.

Tak np. z Wołynia i Wschodniej Małopolski nadchodzą bardzo niepokojące wieści o faktycznych stratach, które w pszenicy miejscami dochodzą do 70 proc., a w koniczynach i rzepaku około 100 procent.

W Wielkopolsce do ostatnich czasów brak było ziemi wilgoci; zaznacza się to na pszenicy, która poczęła żółknąć. Największe straty daje się zauważyć na życie, którego obszar przez zaoranie zmniejszył się blisko o 10 proc., podczas gdy obszar zaoranej pszenicy nie przewyższa prawdopodobnie 4 procent. Przy tamtejszej wysokości kulturze rolnej, obfite opady mogą znakomicie jeszcze poprawić stan ozimin.

Na przestrzeni województw centralnych, w zależności od gleby i kultury wahania w stanie zbóż są dość znaczne. Podczas, gdy w jednych miejscowościach straty dochodzą do 50 procent, w innych nie przewyzszają 10 procent, z wyjątkiem rzepaku, którego stan na całym obszarze Rzeczypospolitej jest katastrofalny.

Dla całego woj. lubelskiego — jeżeli przypuścimy że przestrzeń koniecznych przesiewów nie przekroczy dla zbóż kłosowych 20 procent ogólnej przestrzeni zasiewów — przeciętny urodzaj, nawet przy pomyślnych dalszych warunkach atmosferycznych będzie niżej średniego. Rzepaki i jęczmiona ozime w większości majątków zasiano.

Mimo niekorzystnych informacyj, nie można już załamywać rąk nad klęską nieurodzaju, gdyż wiele poprawić może jeszcze korzystny stan pogody.

Połączenie organizacji rolniczych w Polsce.

Lwowskie „Słowo Polskie" informuje, że w rozmowach delegatów rolniczych z całej Polski wraz z ministrem Niezabytowskim zarysowały się konkretnie dalsze etapy konsolidacji rolnictwa całej Rzeczypospolitej. P. Fudakowski przedstawiciel Centralnego Towarzystwa Rolniczego z Warszawy zapewnił, że pertraktacje między towarzystwem, a Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych są na dobrej drodze. Po usunięciu przeszkód natury politycznej i socjalnej szybko nastąpi konsolidacja rolnictwa w Polsce centralnej.

Ministrowie Niezabytowski i Staniewicz dali wyraz przekonaniu, że wkrótce Polska doczeka się jednolitej organizacji rolniczej, na czem państwo zyska wydatnie, gdyż podniesie się produkcja i dobrobyt rolnika. Podniesienie się zaś dobrobytu będzie mocnym argumentem i przemówi do przekonania nawet zwolennikom odrębności narodowościowej i zatrze antagonizmy między miastem a wsią. Do konsolidacji rolnictwa polskiego przyczyni się częściowo wprowadzenie izb rolniczych w myśl dekretu Prezydenta.

Już czas odnowić przedpłatę!!

W czasie od 15—25 czerwca rb. będą listowi przedkładali abonentom pocztowym kwity do zapisywania gazety naszej na III. kwartał 1928 roku. Komu odnowienie przedpłaty na cały kwartał sprawia pewne trudności, może zażądać od listonosza ażeby kwit z prenumeratą kwartalną zmienił na miesięczną. Można więc zamawiać pismo nasze kwartalnie lub miesięcznie. Upraszamy z zaabonowaniem nie zwlekać i pismo nasze zamawiać jaknajprędzej, gdyż tylko ci abonenci unikną przerwy w dostarczaniu pisma, którzy odnowią przedpłatę w wyżej podanym terminie. Kto nie uczyni tego do 25 bm., może odnowić przedpłatę później w każdym urzędzie pocztowym, jednak bez pewności odebrania pierwszych numerów.

CZASOPISMA.

No. 25 Tyg. **Kobieta Współczesna"** zawiera następujące artykuły o zawodzie nauczycielstwa p. dr. Zofji Szybalskiej z cyklu porad zawodowych prowadzonych przez Stowarzyszenie kobiet z wyższym wykształceniem w Krakowie, wywiad z senatorką dr. Zofją Daszyńską-Golińską, artykuł p. K. Bielańskiej z powodu 100-lecia Ossolineum, interesujące studjum literackie p. C. Wojeńskiej o twórczości, poezje p. Anny Słończyńskiej, wystawa Rafała Malczewskiego i krytyka teatralna. Dodatek „Mój Dom" daje ładne modele sukien z firmy paryskiej „Mode Practique".

Odpowiedzi redakcji.

Inwalida. Kurs straży leśnej rozpocznie się dnia 1 września rb. w Niepołomicach w Województwie Krakowskiem. Zgłoszenia należało wnosić do 20 kwietnia rb., dlatego wątpimy, czy zgłoszenie będzie jeszcze uwzględnione W każdym razie zgłoszenie nie zawadzi.

M. P. Bytków. Jeżeli komorne w dniu 1 VIII 1914 r. wynosiło 10 mk, należy od 1 kwietnia rb. płacić 12,30 złotych. Dalsza podwyżka jest nieuzasadniona, gdyż komorne osiągnęło już z dniem 1 kwietnia 1928 r. 100 proc. komornego podstawowego. W razie sporu zwrócić się do Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu o ustalenie czynszu mieszkaniowego.

J. S. 1883. W roku 1912 równał się jeden złoty 0,81 mkn., więc 20 571,43 mkn. równają się 25 396,82 złotych. Przy pożyczkach hipotecznych należy zwrócić 15 proc. przerachowanej sumy. Jeżeli rozchodzi się o niespłaconą cenę kupna, mogą wierzyciele żądać wyższej waloryzacji, w stosunku wartości nieruchomości w czasie sprzedaży do wartości obecnej. Przy ustaleniu stawki waloryzacyjnej należy uwzględnić wolę wyraźną lub dorozumianą sprzedającego i kupującego a w braku takiej wskazówki zasady uczciwego obrotu oraz względy słuszności. Ustawa nie określa dokładnej wysokości waloryzacji, lecz pozostawia to w pojedyńczych wypadkach uznaniu sądu, dokąd radzimy zwrócić się o zwaloryzowanie hipoteki.

J. D. 100 W sprawie ubezpieczeń niemieckich toczą się od dłuższego czasu konferencje polsko-niemieckie. Skoro będą ukończone, doniesimy o tem w naszej gazecie.

J. P. Chwałowice. W sprawie waloryzacji niemieckich polis ubezpieczeniowych toczą się od dłuższego czasu konferencje polsko-niemieckie. Skoro układy będą ukończone, nie omieszkamy, podać to naszym czytelnikom do wiadomości. — W sprawie udzielonych pożyczek przez Spółkę Bracką na cele wojenne lub innego rodzaju, nadmieniamy, że zbieranie podpisów jest zbyteczne, gdyż zarząd Spółki Brackiej sam postara się o to, by według możności otrzymał swoje pieniądze z powrotem.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!